

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela 9 czerwca 1946 r.

Nr 158 (345)

Dzień zbratania

Co rok w dniu Zielonych Świątek zbierają się chłopcy, by zmanifestować swą zwartość, siły i przywiązanie do zielonych sztafardów.

I dziś również do miast i miasteczek Polski, na pole Raclawic i Grunwaldu, na Psie Pole, do Nowosielc i Jadowa zjechały na swoje doroczne święto tysięczne rzesze chłopów.

Nie bez powodu święto to nosi nazwę „Święta Czynu Chłopskiego”. Na przestrzeni dziesiątków lat chłop walczył o ludzkie prawa, walczył o wolność i dziś walczy o utrwalenie tej wolności. Święto jest okazją, by wyniki tego trudu podsumować, drogę już przebytą — odmierzyć.

Jak Polska długa i szeroka chyła się zielone chłopskie sztandary. Ale wśród nich gęsto czerwienią się sztandary robotnicze.

Jesteśmy krajem rolniczo - przemysłowym. Toteż te dwie warstwy narodu są najliczniejsze; w czasie pokoju na nich spoczywa ciężar pracy; w czasie wojny na nich spoczywa ciężar obrony. Chłopi i robotnicy. Nie do pomyślenia było wyzwolenie kraju siłami jednej tylko z tych warstw. Nie do pomyślenia było zakładanie fundamentów państwa przez jedną tylko z tych warstw. Nie do pomyślenia jest również ugruntowanie niepodległości i rozwój gospodarki narodowej bez udziału któregoś z tych warstw.

Dlatego też twarzą i zdecydowaną walką ruchu ludowego o poprawę warunków bytowania chłopów znajdowała i znajduje zrozumienie i poparcie partii robotniczych. Dlatego też, gdy było trzeba, robotnik pomagał chłopu przeprowadzać reformę rolną. Dlatego też, dopóki było trzeba, chłop oddawał świadczenia rzeczowe, aby zapewnić robotnikowi chleb w najtrudniejszym okresie.

Dziś najtrudniejszy okres uruchamiania gospodarki narodowej mamy za sobą. Świadczenia rzeczowe należą już do przeszłości. Tym nie mniej wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, wiele do poprawienia w życiu zarówno człowieka wsi, jak i człowieka miasta. Ale przede wszystkim stoi na porządku dziennym zagadnienie utrwalenia dokonanych już reform.

Revolucja dokonała się w Polsce w sposób łagodny. Jej ostatnim — ale bodaj najistotniejszym aktem była ustawa o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu. Od tej chwili życie gospodarcze stabilizuje się w nowych ramach, wg nowego modelu. Ale z różnych zaulek wypelzają cienne siły wstecznicstwa z tą nadzieją, że uda im się przechwycić władzę i zahamować nowy nurt, włożyć go z powrotem w dawne łożysko.

Zdobyte rewolucji muszą być utrwalone. Zainteresowani są w tym w równej mierze i chłopcy i robotnicy. Dokonać tego mogą tylko idąc razem.

Dlatego witając dzisiaj w murach Łodzi przybyłych z różnych stron województwa chłopów, członków pracy z miasta wita w nich sojusznika w walce o tę samą sprawę: o Polskę niepodległą, o Polskę demokratyczną, o Polskę ludową.

J. K.

Dziś Święto Ludowe

Marsz. Żymierski w Łodzi

Obchód dzisiejszego Święta Ludowego w Łodzi zapowiada się bardzo uroczysto. Przybędzie na nie Marszałek Rola Żymierski w towarzystwie kilku ministrów i będzie przyjmował defiladę na trybunie przy ul. Piotrkowskiej. Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Ludowego pow. łódzkiego ustalił następujący program:

Dnia 9 bm.: 1) Zbiórka uczestników punktualnie o godz. 9-ej na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek) w Łodzi. 2) Msza polowa na Placu o godzinie 10-tej. 3) Przemówienie przedstawicieli

władz i delegatów partii politycznych. 4) Pochód z Placu Wolności. 5) Rozwiązanie pochodu na Placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, ul. Zgierska róg Ogrodowej.

Zbiórka zaproszonych gości o godz. 9-ej przed trybuną na Placu Zwycięstwa.

W celu ułatwienia i uprzywilejowania jak najszerzszemu rzeszom społeczeństwa wzięcia udziału w Święcie Ludowym Komitet Organizacyjny uzyskał zgodę Dyrekcji Kolei Państwowych w Ło-

dzi oraz Dyrekcji L. W. E. K. D. na bezpłatne przejazdy koleją oraz tramwajami podmiejskimi dla

wszystkich udających się lub powracających z uroczystości za okazaniem karty uczestnictwa.

Żołnierz polski w dniu Święta Ludowego

Rozkaz Naczelnego Dowódcy W. P.

Naczelnym Dowódcą WP i ministrem obrony narodowej, Marszałek Żymierski, wydał w związku ze Świę-

tem Ludowym rozkaz do wszystkich jednostek Wojska Polskiego, w którym stwierdza, że w dniu tym myśli i uczucia żołnierza polskiego łączą się z ruchem chłopskim. Czasy, gdy między wojskiem a chłopem i robotnikiem istniała przepaść, należą już do przeszłości. Dzisiaj żołnierz nie tylko dopomaga chłopu, stając z nim razem do pluga, ale i solidaryzuje się w walce chłopów i robotników o utrwalenie swobód demokratycznych.

Dni kultury polskiej we Wrocławiu

Wielkie uroczystości z udziałem członków Rządu R. P.

WROCLAW, 8.6. (PAP) Wrocław przeżywa swoje wielkie dni. Tysiączne rzesze przybyły z całej Polski na „Dni Kultury Polskiej” na Ziemiach Odzyskanych.

Do starożytnej stolicy Piastów Śląskich przybyli członkowie Rządu Jedności Narodowej korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele kół literackich, artystycznych i kulturalnych z całej Polski. Jako pierwszy punkt programu w długim szeregu zapowiedzianych uroczystości odbyło się przekazanie Biblioteki Miejskiej uniwersyteckiej i politechnicznej oraz otwarcie czytelnicy.

W pięknej sali przy ul. Karola Szajnochy, zgromadzili się w godzinach rannych liczni goście. Sale przybrane zielenią, podium dla mówców ozdobiono godłem państwowym, flagami narodowymi i emblematami wiedzy. Na podium umieszczono estetycznie wykonaną mapę plastyczną Ziemi Zachodnich. W pierwszych rzędach foteli zasiadli przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej wiceminister Oświaty Bienkowski, wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski, administrator apostolski, ks. dr. Karol Miłik przedstawiciele władz miejscowych i Wrocławskiej Rady Narodowej, rektor uniwersytetu i politechniki prof. dr. Kulczycki i inni.

Przemówienie powitalne wygłosił zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Antoni Knot, podkreślając na wstępie, że dzisiejsza uroczystość jest wielkim wydarzeniem w dziejach odradzającej się polskiej kultury. W pełni zrozumienia potrzeb naukowych uniwersytetu zarząd m. Wrocławia przyszedł z pomocą wspinałomysłną ofiarą, godną najlepszych tradycji dawnego mecenasa kulturalnego. Przekazując księgozbiór biblioteki miejskiej Uniwersytetu-

wi Wrocławskiemu i miejscowej politechnice, rada miejska i zarząd miasta zapisują się trwałe w historii, jako opiekunowie nauki i kultury polskiej.

Następnie, dyr. Knot, poinformował zebranych ze z półek bibliotecznych już dzisiaj płyną książki do Polski centralnej, wypożyczane stąd pracownikom naukowym ośrodków akademickich. Najpilniejszym zadaniem jest w chwili obecnej spolszczenie księgozbiorów.

„W pięknym gościu miasta Wrocławia — zakończył swe przemówienie dyr. Knot widzimy początek trwałej opieki społeczeństwa tutejszego terenu nad centralną księżniczką naukową Dolnego Śląska”.

Następny mówca, przewodniczący miejskiej rady narodowej ob. Paszko przypomniał, że od zarania wieków na tej ziemi były szczepy słowiańskie. Tu wzrastał lud, który w późnych wiekach średnich przodował w Europie swą oświatą i rodził wszechświatowej sławy geniuszów. Gdy zaborcze plemiona germańskie przemocą opanowały te ziemie, nie zdołały wypłenić całkowicie kultury słowiańskich mieszkańców tej ziemi. Jej pomniki znajdujemy w najodleglejszych nawet zakątkach Ziemi Odzyskanych.

Dziś odrodzona Polska demokratyczna zrozumiała, że jedynie w przyjaźni z bratnimi narodami słowiańskimi, w nawią-

zaniu do ich pokrewnej nam kultury znaleźć możemy ostoje w zachowaniu niepodległego i suwerennego bytu państwowego. Jesteśmy niezłomnie przekonani, że skromny dar Rady Narodowej zostanie użyty dla szerzenia oświaty i nauki wśród wszystkich, a w szczególności wśród tych, dotychczas od wiedzy odpychanych dzieci robotniczych i chłopów polskiego.

Następnie prezydent miasta wręczył rektorowi Kulczyckiemu akt darowizny spisany na pergaminie.

Polacy będą asystować przy doświadczeniach z bombą atomową

WASZYNGTON, 8.9 (PAP). Dnia 5 czerwca przybyła do Waszyngtonu delegacja polska w składzie rektora uniwersytetu warszawskiego profesora Piętkowskiego, profesora Politechniki Łódzkiej dr Sołtana i przedstawiciela Polskiej

Agencji Prasowej redaktora Hofmana.

Dnia 9 czerwca delegacja udaje się do San Francisco, skąd wyruszą na pokładzie okrętu amerykańskiego na wyspę Bikini na Pacyfiku, aby asystować przy doświadczeniach z bombą atomową.

Rodzina Goebbelsa odnaleziona

BERLIN 8.6. (API — Amerykański zarząd wojskowy Wolfstrafhausen podał do wiadomości, że w pobliskiej wsi Icking odnaleziona została rodzina Goebbelsa. Jest to jego matka, siostra i szwagier. Wypełniając kwestionariusze nie przyznali się oni do żadnego związku z partią hitlerowską. Obecnie po zidentyfikowaniu ich, władze

amerykańskie prowadzą śledztwo.

10 miliardowe banknoty na Węgrzech

BUDAPESZT 8.6. (PAP) — Wołec coraz to bardziej zwiększającej się inflacji, węgierski Bank Narodowy musi obecnie emitować banknoty 10-miliardowe.

Następny numer „Dziennika Łódzkiego” ukaże się we wtorek, 11 b. m.

Parada zwycięstwa w Londynie

LONDYN, 8.6 (API) W czasie dzisiejszej uroczystości w Londynie odbyła się parada zwycięstwa, w której wzięli udział wojska 19 państw i 5 dominiów.

Paradę przyjął król brytyjski Jerzy VI wraz z małżonką i księżniczkami oraz członkami gabinetu brytyjskiego. Obok króla na trybunie zgromadzili się delegaci Ameryki, Kanady, Francji, Grecji innych Narodów Sprzymierzonych.

Greiser i Fischer

za to odpowiedzą...

Okupant w walce z inteligencją — Zdziesiątkowanie adwokatury — Smutne cyfry

Eksterminacyjna polityka okupanta w stosunku do całej ludności polskiej najwyższe natężenie osiągnęła, gdy szło o walkę z inteligencją. Inteligencja z natury rzeczy nie przedstawiająca wielkich skupień, łatwiej uchwytna, mniej odporna na wszelkie dolegliwości i braki natury fizycznej, stwarzała dla okupanta większe możliwości jej całkowitego wyniszczenia, aniżeli każda inna warstwa ludności. Ponadto bezwzględne dążenie okupanta do wyeliminowania przede wszystkim inteligencji, oparte było na przeswiadczeniu, iż ułatwi to późniejsze ujarznienie całej ludności. Wreszcie „Herrenvolk” chciał mieć z Polaków tylko naród swych sług — białych niewolników — niepotrzebni mu byli polscy uczeni, profesorowie, adwokaci, lekarze; chciał żerować tylko na sile i pracy polskiego robotnika i chłopca; z tego też punktu widzenia inteligencję jako „towar bezużyteczny” skazano na zagładę.

Wszystko to sprawiło, że inteligencja polska wyszła z tej wojny przetrzebiona w stosunku procentowym bez porównania wyższym, niż inne warstwy społeczeństwa. Dotkliwy ten brak długo jeszcze będzie ciążył na naszej rzeczywistości we wszystkich dziedzinach życia.

statniej wojny. Uzyskane dane potwierdzają w zupełności zawarte na wstępie wypowiedzi odnośnie procentowego ogromu strat osobowych w wolnych zawodach. W sierpniu 1939 r. liczba adwokatów w m. Łodzi i okręgu łódzkim wynosiła 320 osób, aplikantów 100. Z tej liczby — jak wykazuje imienna lista strat — zamordowanych zostało w Łodzi i okręgu łódzkim 18 adwokatów, na terenie Warszawy — 35, na pozostałych terenach „Generalnej Gubernii” oraz w obozach w Niemczech — 28. Zmarło, w przeważającej części z powodu wysiedlenia, wycieńczenia i braku pomocy lekarskiej — 11-tu. Zagięło bez wieści, a prawdopodobnie w większości zostało zamordowanych przez Niemców — 79. W ten sposób ogólne straty w adwokaturze sięgają 71 osób, co stanowi przeszło 50 proc. stanu przedwojennego.

Straty osobowe w gronie aplikantów adwokackich są jeszcze większe. Dochodzą one bowiem do 70 proc. stanu przedwojen-

go. W liczbie tej zamordowano w Łodzi i okręgu łódzkim — 10, w Warszawie — 20, na pozostałych terenach „Gubernii Generalnej” i w Niemczech — 10. Zagięło bez wieści — 28.

50 — 70 proc. ubytku w stanie liczebnym — to cyfry potworne, cyfry, których wymowa jest przerażająca, cyfry, które wielkim głosem wołają o zadośćuczynienie.

Każda kara, która spadnie na zbrodniarzy, którzy przyczynili się do tych morderstw, będzie znikoma w porównaniu z ogromem krzywdy ludzkiej i strat społecznych przez nich wyrządzonych.

Dla młodzieży prawniczej cyfry powyższe powinny stać się bodźcem do jak najbardziej intensywnej pracy, do dążenia, by jak najszybciej i jak najlepiej uzupełnić luki w prawie polskim, by ci, którzy odeszli znaleźli chociaż w przyszłości jak najgodniejszych następców.

J. Palatyński.

Z pobytu Dyr. Zelwerowicza w Moskwie

Ambasador R. P. w Moskwie prof. Raabe wydał w lokalu ambasady przyjęcie na cześć przebywającego w Moskwie Aleksandra Zelwerowicza, dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej.

Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele Polonii moskiewskiej.

Dyr. Zelwerowicz opowiedział szczegółowo o swym pobycie w Moskwie, podkreślając, że całokształt życia radzieckiego, zwłaszcza w dziedzinie sztuki i kultury sprawia na nim imponujące wrażenie. Ci, którzy nie wierzą w osiągnięcia Związku Radzieckiego, winni chociaż na krótko zobaczyć Moskwę. Taka wy-

cieczka niewątpliwie przekonaby ich lepiej, niż każdy inny rodzaj dowodów — oświadczył dyr. Zelwerowicz.

Wspominając o niezwykle przyjaznym stosunku pracowników sztuki rosyjskiej do artystów polskich, dyr. Zelwerowicz podzielił się swymi wrażeniami o stanie i metodach nauczania w różnych szkołach teatralnych, z którymi się zapoznał i zaznaczył, że polskie uczelnie teatralne mogą wyciągnąć duże korzyści z doświadczeń pedagogów radzieckich.

Na zakończenie dyr. Zelwerowicz recytował fragmenty z „Pana Tadeusza”.

Nadchodzi moment, gdy kaci narodu polskiego mają odpowiadać za popełnione zbrodnie. Lada dzień Greiser, Fischer i inni osiawieni oprawcy hitlerowscy znajdą się na ławie oskarżonych. Polska przedstawia im rachunek ich grzechów. Nie wystarczy tu ogólniki. Należy dokumentami i cyframi unacocnić sobie i światu ogrom zbrodni popełnionej przez nich na żywym organizmie kraju. Nie idzie tu tylko o wyświetlenie i ustalenie prawdy historycznej; materiał zebrany i udowodniony w tych procesach będzie także na formu międzynarodowym dowodem ogromu martyrologii polskiej, będzie wspierał w każdej okoliczności nasze słuszne żądania zadośćuczynienia.

Prace w kierunku zbierania materiału oskarżycielskiego prowadzi się w całym kraju. Dochodzenia obejmują bardzo wszechstronny zakres. Władze, prowadzące dochodzenie zwracają się do związków i organizacji z wezwaniem o dostarczenie materiałów w zakresie ich działalności. Między innymi Łódzka Delegatura Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, na skutek odnośnego wezwania zebrała materiał, zawierający straty adwokatów okręgu łódzkiego w okresie o-

Komunikat Nr 5 Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego

Warszawa, dnia 8 czerwca 1946 r.

Komunikat Nr 5. Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego do wszystkich przewodniczących komisji okręgowych i obwodowych głosowania ludowego.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego przypomina, że praca komisji okręgowych i obwodowych nie może ulegać przerwom i winna odbywać się również w niedziele i święta. Rozplanowanie pracy powinno być tak ułożone, aby dać możliwość ludności sprawdzić spisy uprawnionych do głosowania w każdej porze dnia, tj. w razie potrzeby czynności komisji odbywają się rano i popołudniu najmniej 5 godzin dziennie.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego
(—) W. Barcikowski.

Rozłam w P. S. L.

Grupa poważnych działaczy PSL przeciw polityce swego stronnictwa

Pojawiło się, z datą 9 czerwca, nowe pismo ludowe p.t. „Nowe Wyzwolenie”. Jest to organ grupy działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy nie akceptują uchwał ostatniej Rady Naczelnej PSL w sprawie głosowania „Nie” w odpowiedzi na pierwsze pytanie i którzy w ogóle odnozą się krytycznie do całokształtu polityki P. Mikołajczyka.

W pierwszym numerze pisma znajdujemy m. in. nazwiska: Tadeusza Reka, publicysty ludowego, członka NKW PSL, zastępcy Naczelnego Sekretarza NKW; E. Bertolda, członka NKW PSL; Michała Rekęsa, zastępcy członka NKW PSL i członka Rady Naczelnej PSL; Bronisława Drzewieckiego, członka Rady Naczelnej PSL.

Kazimierza Iwanowskiego, członka Rady Naczelnej PSL, Romana Lutyna, członka PSL.

W artykule wstępnym nowego pisma czytamy:

„Jesteśmy głosem tych członków Polsk. Stron. Lud., którzy są na wsł lub wyszli ze wsł i z tą wsł są zroznieci. Jesteśmy wyrazem linii przedwojennego Stronnictwa Ludowego, postępowego i radykalnego w swym programie i celach. Jesteśmy organem członków PSL, którzy nie mogą i nie chcą rezygnować ze swych dążeń i nie mogą i nie chcą z nich ustąpić na rzecz ośrodków czy dążeń pryncypalnych, które, nie mając swej własnej organizacji, usiłują przeniknąć także do naszego życia

politycznego i wykrzewić je”.

Szczególne uwagę pismo poświęca sprawie referendum.

Redakcja pisma wskazuje na to, że reakcja usiłuje z głosowania uczynić odszkodzenie dla swych ciemnych planów.

„Cała reakcja z NSZ-tem na czele od dawna już nawołuje, aby na pierwsze pytanie odpowiedzieć — „nie”, po to, żeby utrzymać senat, a powtórze, żeby zaognić sytuację wewnętrzną kraju”.

Wnioście dlatego jednak Redakcja pisma wypowiedziała się stanowczo przeciw znanemu uchwałom Rady Naczelnej:

„Głośno — jawnie, publicznie — mówimy, że każdy chłop w dniu głosowania odpowiada na wszystkie pytania TRZYKROTNIEM — TAK”.

Krytycyzm „Nowego Wyzwolenia” w stosunku do polityki PSL nie obejmuje jednak samej tylko sprawy referendum.

„My, jako Polskie Stronnictwo Ludowe — pisze ob. Rek — jesteśmy w walce ze wszystkimi ugrupowaniami w Polsce (poza „Stronnictwem Pracy”). Po chwilowym uspokojeniu w okresie letnim 1945 r. (po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej) walka rozgorzała na nowo i ulega stalemu zaognieniu.

Zamiast zastanawiać się nad tym, kto winien? — odpowiadamy lepiej, czy możliwa jest — zgoda wewnętrzna?

Twierdzimy stanowczo, że — tak. Odważne to wystąpienie grupy znanych działaczy PSL „Gazeta Ludowa” z dnia 8 czerwca nazywa dewersją i donosi, że dotychczas była wykluczona ze Stronnictwa PSL.

Co dzień traszka

Glob ziemski i pomarańcz

Z powodu przentówienia Churchill o hiszpańskich pomarańczach.

Tłumaczył raz katarskiej pomarańczy glob, że choć jak on jest kulą nie oznacza to,

iz jak on jest też ważna. A jeśli — fi donc — myśli o czymś podobnym to z jej strony jest bład.

Lecz globowi pomarańcz rzekła na to: stop. Dla Churchillam ważniejszą niżli cały glob.

CYK.

Obowiązkiem każdego

umieszczone na liście głosujących

Termin sprawdzania list przedłużony został do piątku 14 bm

W głosowaniu ludowym odpowiedź nasza na wszystkie pytania powinna brzmieć

TAK

Ci, co zginęli w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

14. 4. 1945
na 117 zmarłych — 40 Polaków

Lp.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więz.
600	Bednarczyk Eug.	12. 4.08	Paryż	ślusarz	94654
601	Bednarski Stan.	24. 4.07	Langendreher	murarz	130308
602	Borkowski Marian	5. 2.20	Zawiercie	ślusarz	127584
603	Cwiertniak Wł. Jul.	25. 2.20	Debreczyn	urzędnik	48820
604	Daszczyk Ludwik	4. 8.00	Milenczew	maszynista	109425
605	Głazewski Reugjasz	5. 9.28	Radom	uczeń	127942
606	Iskierka Zdzisław	10.12.14	Warszawa	marynarz	128100
607	Jakubowski Józef	8.12.99	Młochów	hydraulik	131019
608	Judasz Jan	15. 6.13	Popielawy	ogrodnik	112161
609	Kalwasiński Wacław	5. 2.08	Warszawa	monter	128191
610	Karex Tadeusz	12. 5.20	Suleiszowa	ślusarz	128204
611	Koryczak Wilhelm	22. 4.15	Góry Łuszk.	robotnik	123327
612	Koza Franciszek	10. 4.98	Kuplentyn	gospodarz	95289
613	Krasnodebski Rysz.	13. 0.03	Warszawa	hydraulik	100958
614	Labanowski Kazim.	20. 8.10	Klatka	gospodarz	129872
615	Mączka Stanisław	5. 5.13	Bretlin	robotnik	133571
616	Merinowski Kaz.	10. 7.97	Kamenek	restaurat.	121965
617	Michalski Józef	17. 1.08	Gańkowiec	rolnik	128702
618	Mitas Antoni	4.12.79	Przysucha	ślusarz	102063
619	Mizerski Julian	12. 7.25	Warszawa	robotnik	105714
620	Muszałik Franciszek	13. 5.07	Radzymin	ślusarz	105724
621	Ozga Jan	10. 7.21	Sypniewo	robot.rolny	31217
622	Palarczyk Józef	7.12.21	Nowy Sącz	cieśla	90759
623	Paszkowski Stan.	14. 5.10	Warszawa	kupiec	101141
624	Paterczyk Edmund	19.10.15		piekarr	107565
625	Pawlak Piotr	27. 7.06	Warszawa	szewc	128872
626	Pietruszka Wład.	27. 6.27	Warszawa	uczeń	95771
627	Rogalski Jan	25. 3.22	Bohatkowice	ziemianin	46814
628	Siekielski Teofil	27. 4.14	Warszawa	technik	101248
629	Sitkowski Antoni	1. 6.19	Strzemiesz.	robotnik	122481
630	Ślusarczyk Józef	19. 5.00	Sławków	ślusarz	34197
631	Sosiński Wacław	19. 9.17	Skierkiewice	monter	101280
632	Stelppress Józef	27. 8.95	Otyłyna	robotnik	87147
633	Telatycki Adam	26.10.19	Warszawa	buchalter	129413
634	Trzeński Franciszek	10. 4.96	Lędzlin	robotnik	31314
635	Twardowski Tadeusz	28.10.00	Dąbrowa	technik	127557
636	Wolan Kazimierz	26. 2.19	Noliboki	techn. bud.	71506
637	Wyżga Józef	2. 2.11	Kraków	ogrodnik	96990
638	Zelgman Leon	10. 5.10	Lipsko	rob. rolny	132376
639	Zieliński Józef	25. 2.11	Giełkowska	robotnik	94588

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Jan Dąb-Koci

Chłop w okresie przemian

Wynik drugiej wojny światowej zamyka rozdział historii świata i rozpoczyna nowy.

Wojna przyniosła zwycięstwo sprawiedliwości i równości. Zwycięstwo i sprawiedliwość dziejowa przyniosły pscie ziemie piastowskie na zachódzie. Dzięki sprawiedliwości społecznej najlichniesze watwy Narodu — chłop i robotnik objęły rządy w kraju; dokonano parcelacji wielkiej własności, uspołeczniono przemysł, przeprowadzono szerokie reformy społeczne.

Do decydującego głosu w Polsce dochodzi szary człowiek — człowiek pracy i czynu i stawia fundamenty pod przyszłość całego Narodu.

Ta warstwa Narodu, która objęła dziś rządy, przez wieki całe była grupą Narodu uposledzoną i uciskaną. Chłop polski nigdy nie rządził, dlatego i w rządzeniu nie mógł nabrać wprawy, natomiast zawsze był zmuszany i nawiąki do posłuchu. W wyzyskiwanym i krzywdzonym przez szereg pokoleń, wzrosła nieufność, brak wiary do tych wszystkich, którzy rządzą, bo w nich widział uosobienie swych krzywd, niedo-

trzymywanych obietnic, rozczarowań.

Dziś chłop i robotnik stanął wobec nowej rzeczywistości. Zrealizowane zostały wszystkie jego pragnienia, odwieczne tęsknoty jego ojców i dziadów. Ziemia przeszła w ręce chłopca; w ręce robotników przeszły uspołecznione fabryki; szeroko otwarto wrota oświaty dla ich synów. Naród przez swoje reprezentacje w radach narodowych i organach samorządu terytorialnego decyduje o losach kraju. Chłop ma teraz wpływ na rządy w kraju. A jednak...

A jednak wyciągając obie ręce

ku nowej rzeczywistości, widząc w niej swoją i swoich dzieci lepszą przyszłość, korzeniami tkwią jeszcze głęboko w tradycji, nawykach, przyzwyczajeniach — w przeszłości...

Nie może jeszcze często przełamać w sobie tej nieufności, którą zrodziła doznana krzywda

I dlatego dziś — na przełomie dziejów niektórzy chłopci polscy stanęli na rozdrożu: jedni potrafili się już wyzwolić z pęt przeszłości; inni tkwią w niej jeszcze, karmieni reakcyjnymi hasłami. Ci ostatni muszą doszłusować, inaczej pozostają poza nawiasem życia.

Buduje się nowa Polska. Polska chłopca, robotnika i inteligenta pracującego. Przed Polską staje ogrom pracy nad odbudową.

Nic nie zmieni biegu historii. Bo jej droga — to konsekwencja sprawiedliwości, słuszności i realizmu. Skrócić lub przedłużyć się może tylko okres czasu, przemian; okres, po którym dobrobyt powszechny przestanie być tylko ideą, stanie się faktem. A czas trwania okresu przemian wyznaczy człowiek, stojący na przełomie dziejów.

Im bardziej potrafi chłop odebrać się od tkwiących w nim poglądów epoki minionej i dostosować się do rzeczywistości, im szybciej w solidarnym wysiłku stanie do odbudowy wspólnego domu, im prędzej zrozumie, jaką iść drogą, tym szybciej osiągnie cel, do którego przez wieki dążył.

Z frontu PPOK

Ponad 723 mil. zł złożyło woj. łódzkie na PPOK

Na sumę 723.541.800 zł. subskrybowała dotychczas Łódź i województwo łódzkie Pożyczkę Odbudowy Kraju.

W stosunku ogólnopolskim województwo nasze znajduje się nadal na drugim miejscu za województwem warszawskim. Subskrypcja — trwa. (o.).

OPIESZAŁYM SUBSKRYBENTOM POD RÓZWAGĘ

Mimo tak pomyślnego przebiegu subskrypcji należy z przykrością stwierdzić, iż pewna drobna grupka kupiectwa łódzkiego, i to przeważnie osoby najzamożniejsze, ociąga się z wpłatami na rzecz PPOK, uchylając się w ten sposób od spełnienia swego obywatelskiego obowiązku. Warto im przypomnieć, że reprezentanci tej grupki brali czynny udział w pracach Obywatelskich Komitetów PPOK, które, badając dokładnie możliwości każdego z członków Związku Kupców, wyznaczyły minimalną subskrypcyjną w niezwykle liberalny sposób. Grupa opieszalszych subskrybentów przez swe niespołeczne ustosunkowanie do potrzeb odbudowującej się Ojczyzny przez dalszą absencję postawi się pod preglem i czasie napewno zażąda zdania rachunku. (s).

Burze gradowe wyrządziły olbrzymie sroty na terenie woj. łódzkiego — Akcja siewu wiosennego zakończona

Raporty nadesłane do wojewódzkiego pełnomocnika akcji siewnej wykazują, że na dzień 1 czerwca r. b. akcja siewna na terenie naszego województwa praktycznie biorąc — została zakończona. Pomimo bowiem licznych trudności technicznych (brak traktorów) zdołano plan zasiewów wykonać w 91%.

Jak wynika ze sprawozdań zaora no ogółem — 420.549 ha, z tego siałami pociągowym; zwierzęcymi — 408.737 ha, traktorami, 11.812 ha (3 proc.).

Na odcinku orki zaznaczyły się wielkie trudności, zdołano je jednak pokonać przy sprawnej zorganizowanej pomocy sądziejskiej oraz akcji jednostek wojskowych.

Do dnia 1 bm. obsiano ogółem 594.701 ha. Odpowiednio do głębokości największą powierzchnię obsiano gósem 124.191 ha oraz obsadzono ziemniakami 214.245 ha. Trzecie z kolei miejsce zajmuje jęczmień jary 53.104 ha. Pszenicę jary, podobnie jak w latach poprzednich, obsiano niewielki obszar 6.284 ha.

Pozostały obszar przypada na obsiewy roślin oleistych, jak: rzepak, rzepik, len, konopie, buraki cukrowe, buraki pastewne, strączkowe i inne.

Nasiona były rozprowadzone w ramach akcji siewnej na skrypty dłuższe — a więc zwrot w naturze przy oprocentowaniu 10 proc.

W wyniku tej akcji rozprowadzono: jęczmień — 555 ton; owsa 1652 ton; pszenicy — 1 ton; ziemniaków — 1366 ton; i innych (nasiona strączkowe, olejste) — 976.

Poważne szkody w zasiewach wyrządziły burze gradowe, jakie przeszły w drugiej połowie maja w powiatach; Brzeziny, Łowicz i Piotrków.

Wznieszenie w zasiewach w niektórych powiatach szacuje się w ożminach od 70—80%, tak że zasza konieczność powtórnych orok i zasiewów.

Dzisiejsze imprezy sportowe

JUTRO GRA „KAMRATERNA”

Jutro na stadionie LKS będziemy mieli wielką imprezę międzynarodową. Piłkarze LKS spotkają się ze szwedzką drużyną „Kamraterna”. Spotkanie to rozegrane zostanie w ramach wielkich zawodów propagandowych, organizowanych w związku ze złotem TUR.

Międzynarodowy ten mecz ściągnie na stadion LKS rekordową ilość widzów. Organizatorzy czynią ostatnie przygotowania techniczne. Stadion udekorowany będzie flagami narodowymi. Dodatkowo ustawione zostały ławki. Organizatorzy liczą się z tym, że na boisku zgromadzi się około 15 tysięcy widzów.

LKS wystąpi w swoim najsilniejszym składzie z Baranem, Łaczem i Hohendorfem na czele.

Jeżeli piłkarze Śląska potrafili uzyskać wynik remisowy z Kamraterna 2:2, to łodzianie powinni również uzyskać wynik honorowy z tą znaną drużyną piłkarską, która jest mistrzem Szwecji.

Będzie sędziował p. Walczak.

SEDZIOWIE GRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ

Dziś o godz. 18 min. 30 na boisku LKS odbędzie się dawno zapowiadany mecz piłkarski: sędziowie piłkarzy — old boys'.

Sędziowie wystąpią w następującym składzie: Przygoński, Marciniak,

Walczak, Kowalski, Pogodziński, Kowalewski, Janczyk, Szwarbach (Szaniawski), Olejnik, Woźniakowski, Raciecki, Sziperling, Stepien, Karpiński, Górecki, Tomala.

Drużyna old boy's LKS składać będzie się ze znanych piłkarzy jak: Król, Miła, Tadeusiewicz, Cmiel, Kowalczyk, Durka, Osiecki, Śledź, Pęga (starszy) i inni.

Spotkanie będzie sędziował prezes Hanke i dyr. Krachulec. Na sędziów autowych wyznaczono Birę i Andrzejaka.

Dzisiejszy mecz zapowiada się interesująco. Treningi obu drużyn trwały dłuższy czas.

Kamraterna-Kraków 1:1 (Telef. własny)

W dniu wczorajszym w obecności ok. 35 tys. widzów rozegrany został w Krakowie dawno oczekiwany mecz między reprezentacją tego miasta a drużyną szwedzką Kamraterna.

Mecz po emocjonującej grze zakończył się podobnie jak rozgrywka ze Śląskiem, wynikiem remisowym 1:1.

W dniu dzisiejszym drużyna Kamraterna przybywa do Łodzi, gdzie rozegra w dniu jutrzejszym mecz z wzmocnioną 3 graczami krakowskimi drużyną LKS.

Kara śmierci

na bandytów z U. P. A.

LUBLIN (PAP). Sąd wojskowy w Lublinie rozpatrywał sprawę

członka nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej UPA Michała Pestraka, oskarżonego o zamordowanie małżonków Marii i Władysława Sapienhów, mieszkańców wsi Lubyca w powiecie tomaszowskim. Oskarżonemu udowodniono dokonanie morderstwa z premedytacją. Sąd skazał Michała Pestraka na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa

Pogrzeb bohaterkich saperów

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbył się uroczysty pogrzeb 11 saperów, którzy zginęli w czasie niszczenia amunicji i bomb niemieckich. Saperzy ci pracując razem, zniszczyli ogółem 18 tysięcy bomb niemieckich. W pogrzebie wzięły udział rzesze ludności Krakowa, poczty sztandarowe związków zawodowych oraz organizacji politycznych i młodzieżowych. Polegli udekorowani zostali pośmiertnie Krzyżami Zasługi.

ZIOŁA „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego — leczą choroby wątroby, żółtaczki, przemianę materii, artretyzm Sprzedaż w apt. i skł. apt. Laboratorium Fizjol.-Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokołowska 50. (kr.999)

ZJEDNOCZENIE
Przemysłu Maszynowego

CENTRALNE BIURO
KONSTRUKCYJNE

Bytom, ul. Powstańców Śląskich 1

przyjmie inżynierów i techników konstruktorów oraz rutynowanych kfeślarzy i kreślarkę.

Życiorysy z podaniem szczegółowego przebiegu z dotychczasowej pracy zawodowej nadsyłać pod adresem biura. — Osobiste zgłoszenia dopiero na imienne wezwanie (pap) (kr.957)

Wytwórnia Chemiczna
TEOFIL PAŁCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 223-52

połącza
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN“
i
„ARGO“

dAP)

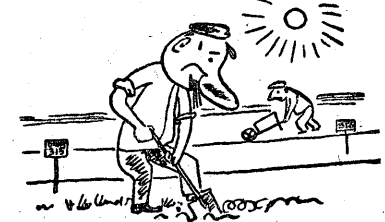
Fatalna omyłka

Działkowa przygoda ob. Stonogi — z morałem ogólnym



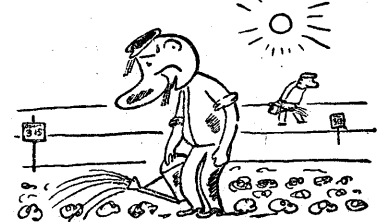
Ob. Stonoga się kłopotę tudzież o tym marzy: żeby w lecie mieć owoce albo trochę jarzyn!

Poszedł więc, jak to się mówi, po rozum do głowy: wniósł podanie i zamówił ogródek działkowy.



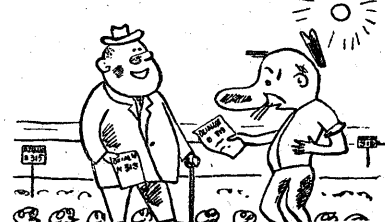
Nic nie chwając się przed światem (czekajcie, rodacy!), w marcu chwycił za łopatę i dawał do pracy!

Chłód go ziębił, grzała parność, lecz on za „porządkiem“ kopał ziemię twardą, marną, aż wykopał grządki.



Pot ocieka z ob. Stonogi, lecz on nic nie czuje i z zapalem ogród drogi czule pielęgnuje.

Z konwią chodzi po ogrodzie i z wzruszenia aż ła, że pięknie mu wprost co dzień ogrodowa działka.



Lecz gdy wreszcie zbiorów pora, przyszedł brzuchacz z miasta i rzekł: z działki wont i fora, to — 315-a.

Pan uprawił mi ją właśnie, mój panie Stonogo, zamiast swej 313-ej, która leży — obok.

MORAŁ
Co przygoda owa znacz* zaraz wytłumaczę: często z bliźnich swoich pracy — nierób ma „kołaczę“.

DZIENNIK LITERACKI

Droga poetycka J. Tuwima

Juliana Tuwima cechuje przedziwna wrażliwość na najbardziej pospolite rzeczy. Jego poezje starają się wydobyć z tych codziennych spraw ich utajony czar, jak gdyby niespodziana i tajemnicza ich istota.

„Nie wiem co było i co będzie,
Kres był przed chwilą i początek
Za oknem — światła kawałek
Mętnie kołuje jak wszędzie”.

Zetknięcie się z tą podskórna „istota rzeczy” wywołuje rodzaj zdziwienia:

— Kto jesteś?
— Lunatyk, we śnie krający.
— Co robisz?
— Błądząc, obledny i śpiący.
Płyne, ślizgam się lekko po księżycowej polewie...

— Dlaczego?
— Nie wiem!

Księżyc, noc mgława i srebrna, jakieś seledynowe lśnienia, deszcze te czowe — to są doznania, zdające się rzucać na poecie czarodziejski urok. Ale obok nich znajdujemy tony zupełnie inne, wzięte jak gdyby z odrębnej rzeczywistości.

„W ciemne ziołence, do alej,
Na lawce, psiekrwie, na trawce,
Naróbcie Polsce bachorów,
Wście się, psiekrwie, wście,
W szynkach naróżnych rijkie,
Rozrzucić więcej „kawalerskich chorób”!

A! Będą później ze wstydu się wily
Dziewki fabryczne, brzuchate kobylki!
Krzywych pedraków skromne nosicielki!”

Dwa zacytowane utwory pochodzą z różnych okresów twórczości; nie przesadza to jednak sprawy, ponieważ w każdym kolejno wydawanym tomie wierszy napotkać można utwory, zbliżające się raz do jednego, raz do drugiego typu. W wieku dojrziałym traci Tuwim nieco z młodzieńczego temperamentu, zyskuje natomiast jeszcze na specyficznej obserwacji rzeczywistości. W utworze „Pusta mieszkanina” („Treść gorejąca”, Mortkowicz, 1937) czytamy o upiornych orgiach wizyjnych, którym na imię Żadne, Nijakie, Niebyłe. W kieliszkach nicłość przelewa się przez brzegi. Zupełnie irracjonalne fantazjowanie każe przeczuwać pocie coś niebywałego w zjawiskach, usuniętych na zawsze spod kontroli człowieka.

Jest w tych wierszach jakiś odciśnięty filozofii; a raczej może myślicielstwa operującego wycuciem i wczuciem się w „istotę rzeczy”. Tuwim stawia najsłabsze pytania, usiłując dotrzeć do zagadki człowieka, bytu i świata, ale nie potrafi dać na te pytania odpowiedzi. W jego wierszach jest coś prymitywnego, pierwotnego, co on sam stara się wyjaśnić, gdy stwierdza:

„Poezja jest to prośbę państwa, skok.
Skok barbarzyńcy, który poczuł Boga!
Jest to pierwotny, czippewajski krzyk

I chutna miłość do rodzanej ziemi,
Zadowolony barbarzyńcy ryk
Gdy ujrzał ogień oczy zdumionemi”.

Z biegiem lat ten sam motyw czarodziejstwa powraca w bardziej zręgowanych, poważniejszych, smutniejszych tonach:

„Ale czarujesz, czarujesz,
Znachorze dalekich dziedzin!
Dziewczęcy krzyk dziewczicy
Słyszeli czyni sąsiedzi
Noc otworzyła okno.
Patrzy księżyc złowrog
Sen rośnie srebrnym zwierzęciem,
Płaczesz jak matka z trwogi”.

Dojrzałość Tuwima zaznacza się również pewną przewagą refleksyjności, rozważliwej i rezygnacyjnej, zastępującej młodzieńczą drapieżność „wzderającą się w świeże mięso słów i zdarzeń”. Tomy jego refleksyjnych poematów stają się bliższe sentymentalizmowi:

„O sprawo smutna i daleka!
Jakkolwiek jest — czy duch, czy ciało —
Jedna mnie tylko wieczność czeka...

Jak mało...”

Czasem wreszcie, gdy mowa o sprawach typowo „ziemskich” — jak np. państwo, rezygnacja z pierwszych, emfaticznych ideałów (por. wiersz „Do generałów”) wyraża się ironią i gorczycą:

„Rozumiem wszystko: rząd, policję,
Podatki, wojsko, budżet, sad,
Wieżenia, karne ekspedycje
I LOPP i gospodarczy front”.

„A sprawiedliwy niech nie wini,
Mocy o przemoc, Tak ma być.

Sprawiedliwemu na pustyni

Do gwiazd o sprawiedliwość wyć”.

Tuwim stara się „wgrzyźć w istotę życia” w tym celu walczy, drwi, przeczy! ironizuje, melancholizuje, unieźwykla; setka dróg stara się dotrzeć do swojej dalekiej prawdy. Czy nie jest on w tym upórcozym szuszkaniu świadectwem pewnego pokolenia, które rozdarte, niemogące zrozumieć otaczającego świata, bolejące nad tym, uciekające w różne metafizyczne przygody, było właśnie typowym pokoleniem przełomu? Pewien typ życia zaczął się kończyć; na jego miejsce coraz bardziej wysuwał się inny typ. Inteligentności tego okresu, nie mogąc w sposób zbyt „uproszczony” zdeklarować się w jednym z obozów (to wcale nie jest takie łatwe dla ludzi zaczynającego się przełomu) łączyli w sobie po prostu pierwiastki jednego i drugiego. U Tuwima znajdziemy i elementy typowo mieszczańskiego pojmowania świata i pewne akcenty rewolucyjne; wszystko to jednak ukazuje się nam jakgdyby w pewnym zawałowaniu, łagodnej deformacji, każe zapomnieć o różnicach pomiędzy dwoma stanowiskami. I ostatecznie świat zaczyna budzić w poecie uczucie rozczarowania, żalu, rezygnacji, pragnienie ucieczki w jakieś inne, czarodziejskie rejony. Jest w takim stosunku do rzeczywistości coś z Hamleta, w romantycznej, bardzo marzycielskiej interpretacji.

Nie można powiedzieć na pewno, jak ukształtowały się dalsze „losy psychiczne” poety na emigracji, gdzie znalazł się po wojnie 39-go roku i skąd dopiero obecnie wrócił do kraju. Niektóre wiersze, przysyłane nam jeszcze z za oceanu, zdają się odznaczać jak gdyby większym realizmem w opisie świata (choć u Tuwima i przedtem pewne realistyczne tony przeplatały się z rozmarzoną niekonkretnością obrazu); w innych jednak znanych nam fragmentach na-

turalizm ten przemienia się po prostu w rodzaj realizmu poetyckiej bajki. Zdaje się, że to nowy ton u Tuwima; wynikający może z dystansu wobec opisywanych spraw a równocześnie silnej za nimi tęsknoty. Przynajmniej niektóre wiatki drukowanych częściowo „Kwiatów polskich” zdawałyby się na to wskazywać.

L. K.

JULIAN TUWIM

Pogon

Wpadłem do domu
Piorunem krwi,
Porywem gromu
Rozwarły się drzwi!
Wichrem przez pokój
Orkanem w mur:
Otwórz! Uspokój!
Goni mnie, goni
Tysiąc gór.
Gonią mnie stepy
Jak stada lwie,
Ocean ślepy
Ulicą rwie!
Świat za mną ryczy:
Łapać go! Stój!
A ja jestem niczyj.
Ja jestem twój!
Otwórz, uratuj,
Opłotek zwiąż,
Zawolaj światu:
To jest mój ma!
W wieczność mną miota
Żywił potworny — — —
Matko żywota!
Matko żywota!
— W kałku klękę pokorny..

Julian Tuwim powrócił do kraju

W dniu wczorajszym zawiął do Gdyni statek „Słask”, na którego pokładzie — po siedmioletnim pobycie na emigracji — przybył do kraju znakomity poeta Julian Tuwim.

W oczekiwaniu na przybycie „Słaska” na molo gdyńskim zgromadziły się tłumy ludności oraz przedstawiciele sztuki, literatury, władz państwowych oraz krewni i przyjaciele poety.

Pierwszy powitał poetę prezydent miasta Gdyni, Modliński, następnie w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyr. Mierzwa oraz krewni i przyjaciele.

Wzruszony poeta nie mógł wydobyć głosu z gardła — i powtarzał jedynie, płacząc — jakie to szczęście — wrócić.

Julian Tuwim na razie pozostaje na wybrzeżu, jako gość tamtejszych przedstawicieli literatury i sztuki.

Co pisze prasa literacka

W ostatnim numerze „KUŹNICY” znajdujemy interesujący artykuł K. Brandysa „Na wrocławski zjazd”, w którym m. in. czytamy:

„Poczucie uczestnictwa w pracy produkcyjnej musi stać się cechą świadomości nowoczesnego Polaka, a wynikające z tego obowiązki muszą wejść w skład jego sumienia. Nie mam pewności, czy wszyscy ludzie czystego sumienia, pracujący na ziemiach odzyskanych, posiadają tę świadomość i nie wiem ile się czyni, aby wykształcić ją w umysłach młodego pokolenia. Nie wygramy walki o przyszłość ziem odzyskanych, ziemie te nie rozstrzygną wielkiej gry o los Polski — jeśli nie zdola się wychować pracowniczych kadr zdala od mitów, w świecie realnych pojęć o pracy i twórczości”.

Szkoda może, że obok ideologicznego artykułu Brandysa nie zamieszczono jeszcze drugiego, informującego społeczeństwo o zamierzeniach i programie zjazdu kultury polskiej na ziemiach zachodnich. Tym bardziej, że na ogół cała prasa po macoszemu potraktowała ten zjazd. Zapewne możemy się spodziewać, że po zakończeniu zjazdu ukażą się artykuły, refe-

rujące jego przebieg i wyniki. W „TYGODNIKU POWSZECHNYM” Kisiel w felietonie „Pod włos” deklaruje się jako Bęc - Wolski, stwierdzając:

„Kult jedyności, szerzony dotąd przez pewną prasę, jest dowodem niezrozumienia istoty demokracji, co więcej — wywołuje jedynocność, ale — jedynocność sprzeciwu”.

„...fałszywa jedynocność? Nie budzi ona zaufania w świecie, który pamięta dobrze jedynocne tłumy na stadionie w Norymberdze, czy na Piazza di Venezia w Rzymie. W interesie Polski leży dziś objawienie się na zewnątrz taré i antynomii — znaczenie w świecie może mieć tylko uchwała większości głosów. I dlatego chcąc być dobrym obywatelem, chcąc dla Polski jak najlepiej, oświadczam wszem wobec: nazywam się Bęc - Wolski, nie wiem o co chodzi, ale jestem przeciwny”.

Bardzo to zabawne. Chwilami wydawałoby się, że na takie podważanie stanowisk opozycji przez doprowadzanie ich do absurdu byłoby raczej miejsce w notach „Kuźnicy”, niż

JULIAN TUWIM

Teofania

Idziesz! Przeczuwam Ciebie! Jak dalek! tona.
Czerwieni się olbrzymia noc błyskawicą!
Widzę cię, święta moja wizjo ziostrum!
Widzę cię — świtasz — idziesz, o Poezjętowa!

Choć nie dostrzegłem jeszcze twojego oblię,
Z którego Bogiem tryśnie wieków treść ukłta,
Wiem, że będziesz szalona! Będziesz tajemna,
O, duszo, która idziesz, w której przyszłość śita!

A będzie ci na imię groźnie, twórczo: „Jestem”
Obejmiesz sobą wszystko, tyrańska, potworna!
I objawisz się światu — Ognia Manifestem:
— Przyszłam po sny szaleńców, pani niepokorna!

JULIAN TUWIM

Ranek tragiczny

Wysoki, kryształowy ranek.
Ciepło błękitne jak mróz.
Muzyką skrzydlatych muz.
Tracają się obłoki brzękiem cienkich szklanek.
Konie białe, konie duże, konie wzburzone
Wierzgają pełnokrwistym nadmiarrem.
Grzbiety falują sprężone,
Rwą się konie i dyszą gorącym oparrem.
Za wielką szybkością jak w szklanym jeździe,
Rumiane, skończone jabłka.
Żadne już więcej nie może, nie może!!

Teraz tylko między zehy, pod nozę.
Słońce grzmi. Konie rzą. Walka!
Nad spienionymi domami
W strasznej pustce niebieskiej pogody
Trzeszczy samolot: motorem, skrzydłami,
Śmiechem i blaskiem,
Wyteżonym wszystkim
Prac przez powietrze,
Iak przez nawal zbuntowanej wody.

I jeszcze wiele innych
Zjawisk, dzieł i rzeczy.
Nie będą o innych już nisać słowami,
Bo mnie każde śmiertelnie męczy.

Tyle tylko, że Świątlisty, Wysoki
Naciągnął okrutną sprężynę
I rozpręza się niepojętym czynem,
O którym dzwonią obłoki.

O którym warczy motor,
Słońce grzmi, wierzgają konie,
Jabłka miotają ciężarne jabłonie,
A ja słowa światu miotam.

JULIAN TUWIM

Rzeź brzóz

Brzozom siekiera żyły otworze,
Ciachnę przez ciało, rąbnę przez kość,
Lepkimi osoczem brzozy ubroczę,
Na rany białe wargami wskoczę.

Zęby chwytliwe w trzony brzóz wbię,
Ustami chciwie soki wypiję,
Żywcem z pod kory wyrwę wargami
Rdzeń, umęczony pocałunkami.

Może te laki z żywego drzewa
Słów mnie nauczą, których mi trzeba:
Na chwałę brzozom, na chwałę latu
Ustom oblednym, bożemu światu!

JULIAN TUWIM

Słowem do krwi

Wasze słowa są jak salonowe pieski,
A moje — jak wściekłe psy!
Pał licho wasze arabeski i burleski,
I zamiast stawiać wielokropki, kre-

Policzkujcie w swych wierszach.
Pięścią walcie w tby!
Rwać, drzeć na strzępy
Wasze sonety i tirlitrolety,
Kpy!

Niechaj poezję znenawidzą
Mdle i płowe
Panny lubieżne!
Słowem do krwi — jak tasakiem w głowę!

O słowa! słowa ostre i złote!
Słowa prężne i drapieżne.
Jak lwy! Jak lwy!

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY

ROBÓT ELEKTRYCZNYCH

dawniej SIEMENS i AEG

pod zarząd państwowym

wykonują

wszelkie roboty, wchodzące w

zakres instalacji elektrycznych

wysokiego i niskiego napięcia

oraz naprawy i przewijanie

maszyn elektrycznych.

Biuro: Łódź, Piotrkowska 105

Tel. 282-55 i 282-56

Warsztaty i magazyny:

Łódź, Śródmiejska 43/45

Tel. 130.88

(pap 1197)

Śle-DZIENNIK ŁÓDZKI

Stefan Stefański

Kwitariusz Nr 0987654 A*

W urzędzie naszym zginął kwitariusz, tj. księga do wycinania kwitów, czyli księga pokwitowań. Ot, tak gdzieś sobie poszedł z kwitkiem. Wprawdzie nie był jeszcze w użytku, ale miał numer porządkowy 0987654 A i został zarejestrowany przy pomocy drobnozłazowej manipulacji. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że kwitariusz zarejestrowany, to nie głupie podanie tzw. stron, które mogą wziąć wszyscy diabli i nikt się tym nie przejmie, ale rzecz równie cenna jak okólnik względnie cyrkularz. Nic więc dziwnego, że cały urząd był tym ogromnie poruszony. Od koncepcjanta Enisa do naczelnego dyrektora Maczka. Dyr. Maczek natychmiast wyznaczył odnośną komisję do zbadania przedmiotowej sprawy. Komisja ta pod przewodnictwem nadradcy Ułasa urzędowała owocnie przez tydzień, dostarczając w rezultacie obszerny 15-to kilogramowy protokół, z którego wyraźnie wynikało, że kwitariusza Nr. 0987654 A w naszym urzędzie nie ma. Nie wiadomo dlaczego dyr. Maczek orzekł, że prace komisji nie dały zadowalających wyników i polecił naczelnikowi dr. Fiufalce dać do wszystkich gazet (prorządowych, międzypartyjnych i reakcyjnych) ogłoszenie następującej treści:

„W urzędzie naszym zginął kwitariusz Nr. 0987654 A. Kwitariusz ten niniejszym się unieważnia.

Rzecz jasna, że unieważnienie kwitariusza nie mogło wyczerpać niniejszej afery. Dyr. Maczek słusnie się obawiał, że wiadomość o zaginięciu księgi pokwitowań b. poruszy opinię publiczną, a nawet może dać okazję do urzędzenia manifestacji ulicznej przeciw naszemu urzędowi. Kwitariusz bowiem, podobnie jak okólnik, stanowi podstawę wszelkiego sprawnego urzędowania.

Dyr. Maczek jednak, niestety, był b. niecierpliwy. I jako czytelnik Conan Doyle'a i Edgara Wallace'a i Maurice'a Leblanch przyzwyczajony do rezultatów śledztwa w pioronującym tempie. Nie masz to — powiedział — jak angielski „Scotland Yard” lub francuska „Sureté”. Poczem przy pomocy dra Fiufalka zwrócił się na piśmie do wymentowanych, słynnych na cały świat instytucji śledczych. Obie znakomite wywiadownie nie dały czekać długo na odpowiedź. Już po tygodniu wpłynęły do naszego urzędu dwa jednobrzmiące telegramy:

Dyr. Maczek. Stop. Nasze miasto. Stop. Nasz urząd. Stop. Holmes. Stop. Dr. Mabuze. Stop. Arsen Lupin. Stop. Wszyscy zajęci. Stop. Tajemnica. Stop. Bomba atomowa. Stop. Kwitariusz głupstwo. Stop.

Scotland Yard (Sureté)

Depesze te dobiły moralnie dyr. Maczka. Więc sprawa kwitariusza miałaby ugrząść na tak zwany martwy punkt? Sytuację ocaliła jednak, chwala Bogu, zwykła maszynistka p. Gola.

— A może by — powiedziała — panie dyrektorze, zwrócić się do intuicjonisty Saby. Cudownie wszystko odgaduje. Np. mnie przepowiedziała, że mąż mój wprawdzie zginął w powstaniu, ale uciekł za granicę i wróci. I rzeczywiście, wie pan, wrócił. Naturalnie pod innym nazwiskiem

i w ogóle to nie mój mąż. Ale b. podobny i niezły, można powiedzieć, mi się z nim żyje

Dyr. Maczek ogromnie się z tego ucieszył i zaraz wysłał delegację służbową do Saby. Cudowna intuicjonistka zainkasowała od delegatów marne 500 zł., pogłaskała czarnego kota po sierści, poprawiła rącznik na głowie i powiedziała, co następuje: — Widzę... — Blondyn z zielonym krawatem... W rękę kalendarz czy coś tam takiego... Idzie... Idzie do klozetu... Ach, straszne... Drze kalendarz... Wrzuca do miski... Spuszcza wodę...

Oczywiście sprawa tajemniczego zaginięcia kwitariusza dzięki intuicji Saby stała się nareszcie zupełnie jasna. Blondyn z zielonym krawatem, który utopił w klozecie kwitariusz — to, naturalnie, Pronaszko z wydziału Normatywnego Planowania. W ciągu jednego dnia został wylany z pracy przez dyr. Maczka. Bez uzasadnienia i odszkodowania. Cały nasz urząd — można powiedzieć — oddał.

P. S. W dwa tygodnie po wyrzuceniu tego łotra, Pronaszki, do

STANISŁAW SOJECKI.

Konkluzja

W pewnym mieście na cokole stały sobie dwa symbole: Czota — strojna w liść dębowy Grzech — ukryty w liść figowy.

Ludność zgromadzona w koło, chwalił dąb, co wieńczy czota; Wokół figi pusika głucha — Nawet szmer nie dojdzie ucha.

Przysła jesień — spadły liście — Rzecz się zmienia oczywiście: Tłumy wrzeszczą przy cokole, lecz tym razem nic o czole...

Na nic Prawdy, Mity, Wzory, by opadną z nich pozory. Nawet — choć mu niewygodnie — Symbol musi nosić spodnie!

Ankieta

Wiem to niby też poeta, Przysła do mnie raz ankietę. Żebym odpowiedział szczerze, jaki temat dziś mnie bierze, Ile napisałem wierszy, jaki dziś obrabiam problem, Czy się w końcu liczę z Noblem, Kiedy pracowałem znośnie, Czy przed wojną, czy po wojnie — Jakie mam na przyszłość plany, Czy plan będzie wykonany? — Jak przedstawiła się ta sprawa, Bo publiczność jest ciekawa.

A mnie coś za grdykę chwyla, Bo mam kilka własnych pytań:

Jak ja koniec z końcem związę, Za co kupić parę książek, Komu sprzedać żony futro, Żeby obiad mieć na jutro, Kiedy zbiorę z mej wierszówki Tysiąc złotych na zełówki, — Myśli dręczą mnie upiorne Skąd ja wezmę na komorne I, czy wie P. T. Publiczność, że mi zamkną elektryczność? —

Tym sposobem mam niestety Na swym biurku dwie ankiety. Obym kiedyś, — myślę sobie — Odpowiedzieć mógł na obie!

*) (Z przygotowanego do druku zbiorku satyr p. t. „Ozór po polsku”.

urzędu naszego wpłynęło pismo naszej drukarni w Kładzku.

— Przesyłamy w załączeniu — napisali — żądamy kwitariusz Nr. 0987654 A. Zapomnieliśmy go dołączyć do naszego pisma z dnia 13. 8. br.

Nad pismem drukarni przeszliśmy, jak to się mówi, do porządku dziennego. Że to niby musztarda po obiedzie. Bo przecież sprawa kwitariusza została już wyjaśniona.

Punkt widzenia

Wilk — zbrodniarz! — sierota opuszczona
biadała płacząc nad swą stratą:
— Kozę mi, matkę, zjadł brodatą,
której żywiły mnie wymiona!
O, bodaj żywcem pekił, nim skona!
Bodaj się w piekle prażył za to!
— Wilk — zbawca — z rzeszą swą rozsiał
na kapuścianej w sadzie naci,
gwarzyła lizka, ciesząc braci.
— Zjadł kozę, padło czupiradło,
nim ono nas z kapustą zjadło
Niech mu Bóg za to niebem płaci!

Felicjan.

Na przynęte

(obrazek tramwajowy)

Osoby: Obywatelka z paczką
Obywatel z teczką
Obywatel z piłą
Obywatel z butelką od piwa
Obywatel. Konduktor

(Rzecz dzieje się w tzw. przepelnionym wagonie tramwajowym. Obywatelka z paczką siedzi na przeciw Obywatela z teczką, Obywatel zaś z piłą stoi obok Obywatela z butelką od piwa)

Obywatelka z paczką (paczka, zawinięta sznurkiem, na kolanach): Chr, chr...

Obywatel z teczką (delikatnie, pianissimo): Proszę pani!

Obywatelka z paczką (oczy narkryte powiekami): Chr, chr...

Obywatel z teczką (głośniej, z niepokojem): Proszę pani, proszę pani!

Obywatelka z paczką (otwierając oczy): Czego?

Obywatel z teczką: Pani śpi?

Obywatelka z paczką (zaczernieniwszy się z oburzenia): Śpię, czy nie śpię — co to pana obchodzi?

Obywatel z teczką (zmieszany): Bo, widzi pani, dziś takie czasy, że dużo złodziei w tramwaju grasuje.

Paczka sobie leży luzem na kolanach: ani pani spostrzeże, jak buchną.

Obywatelka z paczką (ze złością): Idiota!

Obywatel z teczką (poprawiając binokle): O, przepraszam...

Obywatelka z paczką (w dalszym ciągu ze złością): Teraz przepraszam, kiedy wszystko popsuł... Dureń!

Obywatel z piłą (pojednawczo): Ej, mamusiu, co tak ostro? Ten pan miał na pewno dobre zamiary...

Obywatelka z paczką: Guziki mi po jego zamiarach! A może ja namiętnie paczkę luzem trzymałam na kolanach? Może wcale nie spałam, tylko tak sobie ślepią przemyrzałam?

Obywatel z butelką (spoglądając na obywatelkę z paczką przez zielone szkło) a po cóż to tak?

Obywatelka z paczką (przedrzeźniając): Po cóż, po cóż... Po to, żeby złodzieja złapać.

Obywatel z butelką (gwizdząc w butelkę): Fiu, fiu!

Obywatel z piłą (rzeczowo): A tej paczce to niby co?

Obywatelka z paczką: Co? Kości i gałgany. Złodziej przecie nie kombinuje: ściga i tyle. Przekonam się o tym sama, bo już tak od tygodnia jeżdżę. Od czasu, jak mi ukradli torbę w tramwaju.

Obywatel z teczką (z zaciekawieniem): No, i cóż — trafiła pani na złodzieja?

Obywatelka z paczką (z dumą): No, chyba. Dwa dni temu damulka

jedna wpadła. Młodziutka, ładniutka. Brunetka. Patrzę: Kręci się, wierci. Nagle — cap za paczkę i chce się wysunąć na pomost. A ja na to: stój, szelmo — powiadam — wpadłaś!

Obywatel z piłą: Na leń takich wywalać z tramwaju, złodziei cholernych!

Obywatel z butelką: Co tam z tramwaju! Za kołnierz — i w ręce milicji!

Obywatelka z paczką (kiwając z zadowoleniem głową): Naturalnie, że do milicji. Absolutnie, że do milicji... (przypomniawszy coś sobie): A innym razem innego jeszcze franta złapałam... Piękny taki mężczyzna, że ho, ho... Także wpadł. Z początku wziął powolutku paczkę i trzyma. Przywyka. Niby to jego. A ja — nic, oczy zmrużone, milczę. Toteż on, widząc, że drzemię, wstaje i chce po cichu, jak to się mówi — prysnąć. „A kuku — powiadam — obywatelu, teraz wpadłeś, złodziejska twoja twarz!”

Obywatel z butelką (spoglądając na Obywatelkę z paczką przez zielone szkło): Znaczy, paniusia, na robaka łapiesz?

Obywatelka z paczką: A, tak, inaczaj — nie idzie.

Obywatel z teczką (nieśmiało): A wielu wpada?

Obywatelka z paczką (b. oburzona): Przecież mówiłam. Ale, co to: Bandurskiego? Psiakość, przegapiłam dwa przystanki. Muszę wysiaść. Ale, ale: gdzie moja paczka?

Panowie, jak Boga kocham, bez głupich kawałów! Oddajcie paczkę!

Obywatel z piłą (z uśmiechem): Spokojnie, mamusiu! Tylko — bez nerw. Trzymałaś ją przecie pani na kolanach?

Obywatel z butelką (z uśmiechem): Zresztą — cóż ta paczka warta? Same kości i gałgany.

Obywatelka z paczką (ogromnie wzburzona): Zwariowaliście? Ja tylko tak gadałam, żeby złodziei odstraszyć. W paczce był materiał na suknię, 1000 złotych metr. Nie, naprawdę, oddajcie panowie, bo zawołam milicję! Pani z piłą! Panie z butelką! Panie... Gdzie jest ten facet z teczką?

Obywatel konduktor: Co tu się stało?

Obywatelka z paczką (właściwie już — bez paczki): Nie widział pan takiego szczupłego gościa w binoklach i z teczką?

Obywatel konduktor: Widziałem, właśnie wysiadł i wskoczył do drugiego tramwaju. Ale oprócz teczki miał jeszcze jakąś paczkę.

Obywatelka bez paczki (mdlejąc): To on! To — złodziej!

Obywatel z piłą (do Obywatela z butelką): Złapał się na przynęte, szkoda gadać!
(W/g M. Zoszczeni — opracował Et)

Życie w kawałach

GLUCHY PRZYJACIEL

Pan Siemaszko spotyka na ulicy swego przyjaciela, pana Reliszko.

— Jak się masz, stary! — wita się pan Siemaszko. — Cieszę się, że cię widzę. Słuchaj-no: czy byś nie mógł pożyczyć mi 500 zet?

— Co mówisz? — odpowiada pan Reliszko. — Ja na to ucho nie słyszę!

Pan Siemaszko zorientował się szybko w sytuacji, przechodzi na drugą stronę i woła głośno:

— Pytam się, czy mi możesz pożyczyć 1000 złotych?

— Ile chcesz pożyczyć?

— 1000 złotych!

— Ach — wzdycha ciężko pan Reliszko — choź-no lepiej do tego ucha za 500 zet!

UTALENTOWANY KANDYDAT

KANDYDAT ZW. LITERATÓW

(poeta): Jeśli się nie mylę, zna pan zbiorok moich liryk. Czy mógłbym więc prosić o wydanie szczerego sądu o jego wartości?

KRYTYK: Hm... Proszę pana, jeśli mam mówić otwarcie, przed dwa ma lata miałem o panu lepsze wyobrażenie, niż obecnie.

KANDYDAT ZW. LITERATÓW

(poeta): Ależ ja w owym czasie w ogóle nie jeszcze nie pisałem!

KRYTYK: Właśnie dlatego.

WŚCIBSKI KASJER

Przy kasie kolejowej.

PANNA KŁOCIA: Proszę o bilet!

KASJER: Dokąd?

PANNA KŁOCIA: A co to pana obchodzi?

KASJER: Przecież jak mam dać bilet, muszę wiedzieć chyba, dokąd pani jedzie?

PANNA KŁOCIA (z wścibskością): Musi pan wiedzieć, dokąd ja jadę? Dobrze: do mojego narzeczonego!

SEDZIA NA WYSTAWIE
MALARSKIEJ

SEDZIA (zaglądając do katologu): To ma być „Zachód słońca”? Pięknie: pociągnę faceta do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo.

SUMIENNY LEKARZ

— Panie doktorze, przed rokiem zapewniał mnie pan, że za cztery miesiące noga moja będzie zupełnie wyleczona?

— Nie inaczej, droga pani. DZIŚ jestem jeszcze tego samego zdania.

Uwaga! Uwaga!

Konkurs na humoreskę i wiersz

W następną niedzielę, tj. 16 bm. ogłosimy wśród Czytelników „Śle-dziennika” konkurs na humoreskę i wiersze satyryczne.

Konkurs będzie połączony, naturalnie, z nagrodami.

Redakcja „Śle-dziennika”

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA 9 CZERWCA

DZIS: Fabiana słow. Niemst. JUTRO: Małgorzaty słow. Bogumiły

- 68 Umarł Neron. 1595 Urodził się Władysław IV Tęgoż dnia Pożar zamku królewskiego na Wawelu...

Kronika milicyjna

Niebezpieczna gościna

Przybywający do Łodzi na tzw. „czasowy pobyt“, o ile nie posiadają na miejscu krewnych lub znajomych, skazani są na korzystanie z pokoi noclegowych...

Owe gościnne pokoje nie grzeszą naogół czystością, a niestety są mrocznymi spelunkami, w których łatwo przeżyć jakąś sensacyjną przygodę.

Katowiczanie Władysław Pieszczyk trafił do takiej właśnie spelunki przy ul. Składowej 14 i został doszczętnie obrabowany z zegarka, pieniędzy, dokumentów itp.

i zwrócenie ich właścicielowi. Przy tej okazji aresztowani zostali sprawcy kradzieży: Józef i Marian Legoszowie oraz Stanisław Grzejszczak.

Program radiowy

na niedzielę, 9. 6. 46 r. Fala 224 m.

- 6.57 Z Krakowa Sygnał czasu. 7.00 Kalendarz historyczny. 7.05 Muzyka. 7.15 Rozmowa ze słuchaczami. 7.30 Muzyka. 8.00 Dziennik por. 8.20 Program na dzisiaj. 8.25 Muzyka. 9.00 Z Łodzi Program na dzisiaj. 10.45 Jak spędzić święto? 10.50 „Kurtyna Teatru Wyobraźni“.

Z kłosa

Wstąpił do higieny

Byłem z żoną w teatrze. W czasie antraktu żona mówi: — Wiesz co, taś duszno, chodźmy się napić lemoniady w bufecie! Poszliśmy. „Kolejka“ wprowadziła

znaczną, ale wreszcie wywalczyliśmy sobie dostęp do lady.

Złotowłosa lady od lady pyta: — Dwie szklanki? — Dwie.

Patrzmy, a lady wkłada szklanki do miski z brudną wodą. — Po co to pani robi? — pytam zdziwiony.

— Jak to po co? — odpowiada lady — Przecież z tych szklanek pili już inni: trzeba je przepłukać! — W tej brudnej wodzie? To ja-koś — nie bardzo!

— Bardzo przepraszam — obrzuciła się złotowłosa. — Wszystkimi tak płucze i nił mi nie zwrócił żadnej uwagi: trzeba, aby zmył poprzednią lemoniadę ze szklanki.

Lady się bardzo zdziwiła, gdy powiedzieliśmy, że z „płukanych“ szklanek lemoniady pić nie będziemy.

— Witoczenie — zauważyła z przejęciem — Do higieny państwo wstąpił macie!

Poszedłem wczoraj kupić chleb w sklepie. Bardzo się ucieszyłem, widząc, że właśnie pod sklep zajechał furgon z piekarni: aha, myślę, chleb będzie świeżutki. Chleb był rzeczywiście świeżutki, ale go nie wykupiłem. Dlaczego? Bo mam wstąpił do higieny.

Oto furman, który miał wyładowywać gorące jeszcze bochenki, postanowił przed tym obejrzeć koniowi brudne kopyta. Ponieważ był „higieniczny“, przeto nim wziął się do chleba, obtarł łapy w wielką chustę od nosa, poplukując w dłoń dla oczyszczenia ich z brudu.

Zatłowiłem sprawę w peunym urzędzie. Sciągnięto drzwi i okna oklejanymi afiszami „Mieszkańca czystości“. Żeby nie pluć na podłogę, zbierać papierki, gotować obiad na śmieciach, bo ich nie ma kto wynieść z miasta i t. d. A w urzędzie — brud, jak w szczybie diabła. Podłoga czarna, peunie nie myta od Bożego Narodzenia. Dotknąłem bariery w pokoju — kurz.

— Tfu! — splunąłem z obrzydzenia. Urzędnik za barierą spojrział na mnie surowo:

— Panie, pan splunął? — Tak, z obrzydzenia.

— Znaczący się, wyrobienia higienicznego pan nie posiada. Takich się teraz karać zacznie.

Karać? Ano, dalby to Bóg tudzież władze administracyjne.

ETIENNE

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72. Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01. Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-00.

BYŻURY APTEK

Dziesięć nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kahna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Katna 54).

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła“. Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmowszta Skapełna“.

KINA

- „Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Ukochany“. „Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Piękna pieśń“.

„Oświatowy OM TUR“ (Kopernika Nr 8) „Bogactwo morza“ pocz. 17 i 18.30.

Fabryka tkanin i ogrodzeń drucianych MATEUSZ Mikołajczyk ŁÓDŹ ul. Wólczańska 151, tel. 266-69

POWAŻNA INSTYTUCJA HANDLOWA poszukuje za zwrotom kosztów remontu: 1. pomieszczenia na lokale biurowe w ilości 25—30 pokoi; 2. pomieszczenia na magazyny włókiennicze...

Obrazki komunijne, medaliki, łańcuszki, świece, kielichy, puszki, trybularze, książki i tp. Wytwórnia Dewocjonalni ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (przy kościele Sw. Krzyża) «BAZAR KATOLICKI»

Gaz do chłodni w stanie stężonym dostarcza firma „Bos“ Łódź — Radwańska 53. — Tel. 150-96.

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA“ ul. PIOTRKOWSKA 243. Gościnne występy ELYNY GISTEDT. Niedziela — tylko jedno przedstawienie, godz. 19-ta. Poniedziałek — dwa przedstawienia, godzina 16 i 19. „WIKTORIA i JEJ HUZAR“

TEATR „SYRENA“ w Teatrze Letnim „BAGATELA“ Piotrkowska 94. Dziś i jutro — 2 PRZEDSTAWIENIA. „Wiosenne Rewierendum“

TEATR NA PIĘTERKU Studjo Muzyczne — Traugutta 1 19.30 OSTATNI TYDZIEŃ PRZEDSTAWIENIA FREUDA TEORIA SNÓW

„GONG“ DWA PRZEDSTAWIENIA Godzina 16.30 i 19.30. „DYMSZA, HUMOR i Ska“ SATYRA POLITYCZNA, HUMOR i PIOSENKA.

Ile należy płacić za mięso, tłuszcze i wędliny

Spółeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 1946 roku ustaliła następujące maksymalne ceny na mięso, tłuszcze i wyroby wędliniarskie...

Przewodniczący Komisji Sędzia Zabiński wz. Sekretarz Wydawanie miejscówek do wagonów służbowych

Wobec stwierdzenia przez organa kontrolne pojawienia się w obiegu fałszywych miejscówek do wagonów służbowych — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości...

Tymczasowy Zarząd Państwowy „ELIBOR“ S. A. L. J. BORKOWSKI ŁÓDŹ — ul. KILIŃSKIEGO 70 Telefon 127.32

CIEKAWY CZASOPISMO omawiające sprawę kulis i widowni Od 10 czerwca br. w sprzedaży

TEATR MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM SCENY, AUTORA I WIDZA Redakcja: J. N. MILLER i J. SŁOTWIŃSKI. Cena numeru pojedynczego 30,— zł

OSTATNI TYDZIEŃ PRZEDSTAWIENIA Komedii „FREUDA TEORIA SNÓW“

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY Stanisław SOB CZAK

ŁÓDŹ: Centrala: ul. SIERADZKA 1, tel. 104-92.
Oddział: Łódź, ul. ZGIERSKA 1, tel. 104-93.

POLECA:

jedynie w Polsce „KOTKI” śmietankowe - luksusowe oraz nieklejące się LANDRYNY kwaśne o bardzo wysokiej jakości i wielki wybór KARMEŁKÓW wszelkich gatunków.

CENY KONKURENCYJNE
Żądać we wszystkich sklepach (Ag)

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

POSZUKUJE STAŁYCH DOSTAWCÓW

NA ARTYKUŁY TECHNICZNE I POMOCNICZE,
CHEMIKALIA, RÓŻNE NARZĘDZIA ORAZ
INNE MATERIAŁY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWY WAGONÓW.

==□==

Szczegółowe oferty z wymienieniem artykułu, ceną i terminami dostaw prosimy przesyłać pod powyższym adresem do WYDZIAŁU ZAKUPÓW. (kr.997)

BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM PAP

wydaje
KSIAŻKĘ ADRESOWĄ — ŁÓDZI 1946/47
„**ŁÓDŹ URZĘDOWA SPOŁECZNA i PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA**”
w opracowaniu M. Czerwińskiego.

Zawierać będzie aktualne adresy wszystkich urzędów, instytucji państwowych i samorządowych, społecznych, związków, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, państwowych i prywatnych, wolnych zawodów, rzemiosła i t. p.

Niedostarczony dotychczas materiał adresowy oraz ogłoszenia prosimy nadsyłać do BIURA OGŁOSZEŃ i REKLAM P.A.P. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 133. — Tel. 139-25. (PAP 1215)

Zawiadania się iż biura ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH zostały przeniesione na Plac Zwycięstwa 2

(906/d)

KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 1 — Piotrkowska 147
KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 2 — Piotrkowska 96

Kupuje księgozbiory, nuty. Sprzedaje książki z każdej dziedziny. Zaopatruje: — Biblioteki, Świetlice Instytuty Państwowe.

Przy Księgarni Nr 1 zorganizowany wielki wybór nut


Międzymiastowy przewóz towarów — ładunki zbiorowe

samochodami i wagonami do Warszawy, Częstochowy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania i Szczecina

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY
C. HARTWIG S.A.
ZARZĄD PRZEMUSOWY, ODDZIAŁ W ŁÓDZI
ul. KILIŃSKIEGO 61 tel. 102-11. Magazynowanie, przeprowadzki, inkaso

Fryzjerzy Damscy
TADEUSZ i HENRYK
b. pracownicy firmy BITTNER
Piotrkowska 164
zawładania, a Sz. Panię, iż obecnie pracują w firmie MIAŁKOWSKI i JANUSZEWSKI
ul. Sienkiewicza 39, tel. 145-74 (3981)

SUROWCE DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
A. SZYM CZAK - PRZEDPELSKI i S-ka
Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA 64. — Telefon 132-48, 125-26.
SKUP i SPRZEDAŻ odpadków włókienniczych, szmat, makulatury i czyściwa.
Oddziały:
BYDGOSZCZ, ul. Kowalska 8. — WROCŁAW, ul. Kaszubska 21.



NAJSKUTECZNIEJSZY

KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM

LAB. L. KOSESKA, WARSZAWA
ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 51
2424

HURTOWNIA GALANTERII
L. KORSKA i S-ka
Łódź, Pl. Wolności 2, tel. 156-52.
Stale bogaty asortyment towarów galanteryjno-włókienniczych. Ceny hurtowe. (pap 189)

Grupa Precyzyjno-Optyczna Zjednoczenia Przemysłu Obrabkarskiego
Łódź, ul. Wigury 21 — tel. 160-48
poszukuje młodego INŻYNIERA-CHEMIKA pragnącego się specjalizować w produkcji szkła optycznego. (9460)

DLA AMATORÓW AUTOMOBILIZMU!
Już ukazała się od dawna oczekiwana MAPA SAMOCHODOWA POLSKI w cenie 60.— zł nakładem Wydawnictwa „Przełom” w Krakowie — ul. Karmelicka 6. Do nabycia we wszystkich księgarniach. (kr.939)

Uwaga P. T. Krawcowe

WYKONUJE na zamówienie, szybko WYKROJE MODELI wszelkiego rodzaju.

Dla zamiejscowych przyjmuję zamówienia listownie ŁÓDŹ, — ul. Piotrkowska 24. m. 7. front, II piętro. (pap 1200)

I. MATYSIAK i S-ka

Łódź, Śródmiejska 3, tel 115-21

ARTYKUŁY SZKOLNE, BIUROWE oraz KSIĄŻKI HANDLOWE.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem.

Na żądanie wysyłamy cennik. Ceny hurtowe. (pap 1193)

FABRYKA ZALUZZI DREWNIANYCH

zimowe, letnie do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie

»IPE«
Łódź, Poznańska 51. Tel. 153-97 (dojazd tramwajami: Nr 3 i 4)

Lokale

POSZUKUJE sklepu z mieszkaniem, lub samego mieszkania, wielkość obojętna, okolica Wodnego Rynku. Warunki do omówienia. — Oferty pod „Kupiec”. (3554)

POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje kulturalny, wypłacalny kawaler. Zgłoszenia: tel. 133-10, godz. 8—10 i 14—17. (3583)

ODSTĄPIĘ część sklepu, centrum Piotrkowskiej. — Oferty do Administracji sub „Pekael”. (pap)

LOKAL handlowy (duży) w centrum miasta sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 73, telefon 203-65. (Pr)

ZAMIEŃIE 5 pokoi — Sopot — 4 Łódź. Wiadomość: Łódź, Nowozarawska 18—5. (3601)

LOKALU biurowego lub sklepowego w centrum miasta poszukuje, za zwrotem kosztów. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Pilne”.

MIESZKANIA jedno- lub dwupokojowego z wygodami, może nie być w śródmieściu, poszukuje. Oferty pod „zwrot kosztów” do Administracji.

SKLEPU z przyległym mieszkaniem poszukuje pilnie. Świerk, Piotrkowska 169, zegarmistrz. (ag)

SKLEP z pokojem zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Kilińskiego Nr 128, wejście z bramy. (prz)

SKLEPU mniejszego poszukuję na Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Przejazdu, lub boczne, pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia N. Zarawska 8. Spółdzielnia, lub telefon 156-58. (3547)

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią pilnie potrzebne. Zwróć kosztu remontu. Pośrednicy pożądani. Skład węgla, ul. Węgłowa 14, od godz. 8—15, tel. 173-99 lub Al. Kościuszki 24 pokój 31, godz. 18—20, tel. 213-34. (3598)

Poszukiwanie rodzin

MASŁOWSKI TADEUSZ, ur. Poznań, lat 27 zaginął kwiecień 1944, Warszawa. Masłowski Bogdan, ur. Poznań, lat 18, wiezień lagru Dyhenfurth-Dora 1944/5. Ktokolwiek by wiedział lub spotkał zaginionych jest proszony zawiadomić: kpt. Masłowski, Bydgoszcz, 20 Stycznia Nr 17/3. (kr 928)

KTOKOLWIEK by wiedział o losie Jerzego Henryka Woźniaka, przebywającego od 1942 r. w Oświęcimiu, proszony jest o podanie wiadomości żonie Reginie Woźniak, Nawrot 92. (965-p)

Zguby

SKRADZIONO portfel z pieniędzmi, dokumentami na nazwisko Podsedkowskiej Heleny. Proszę o zwrot dokumentów, Brzeźna 4/9. (3595)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Władysława Kiczula, Żeligowskiego 41. (3562)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację na rower Nr 15901, legitymację Spółdzielni Fabrycznej, legitymację Związku Zawodowego, legitymację PPR, na nazwisko Janka Antoniego, zam. Łódź, ul. Tuszyńska 11 — 14, adres fabryczny: Wólczajska 206-208. (3520)

Różne

FRYZJERZY — poszukuję wspólnika! W nowowbudowanych, nowoczesnych sklepach, w bezkonkurencyjnym punkcie w Sopocie przy moło jest do objęcia lokal o dwu wystawach, dla fryzjera damsko-męskiego, posiadającego kompletne, bogate wyposażenie zakładu. Oferty tylko poważnych i rzutkich reflektantów do Administracji pod „Okazja dla fryzjerów”. (835-p)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reparacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolnowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

AMERICANS and Englishmen! attention! The experienced professor will give you lessons of polish and russian languages, Bednarska Street 24 m. 18. (3949)

NA ŚWIADECTWA maturalne, licealne, do różnych egzaminów przygotowuje oświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (3949)

PLISOWNIA solejki, dekатыzowanie Warszawska Firma, Południowa Nr 23. (3581)

TRWAŁĄ ondulację wykonuje się z gwarancją, najnowszymi aparatami, 11 Listopada 75, Trojanowski. (3537)

MASAZYSTKA z Warszawy, masaż leczniczy, kosmetyczny, neurologiczny, specjalność znieszkodliwieniem nogom, przywracam estetyczny wygląd. Zamenhofska 29—72. Zastać wieczorem. (3565)

GAZE młyńska, tarki do perłaków, gury i inne artykuły techniczne dla młynów poleca Skład Techniczny, Południowa 21, tel. 212-19. (929-p)

ROBIMY zapasy na zimę!!! Konserwina doskonale chroni przetwory owocowe i jarzynowe od pleśni „Marko”, Łódź, Kopernika 67, telefon 105-10. Potrzebni agenci. (966-p)

SPÓLNIK-(czka) do sklepu włókiennicza - galanteryjnego. Współpracca. Oferty sub „Andrzeja” do Administracji. (979-p)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Sni-gacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

PRACOWNIA futer wykonywuje wszelkie roboty kuźnierskie Sabat Marian Piotrkowska 92 — 67, tel. 216-54. (8925)

PORTRETY z każdej fotografii wykonywa artystycznie „EL-CHA-FILM”. Warszawa. Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 930)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znaní ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdej długości włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

WARSZAWSKA Pracownia Konfekcji wykonuje: płaszcze nieprzemakalne, męskie i damskie, bluzy, spodnie, wiatrówki, kurtki sportowe skórzane, Śródmiejska 28—7, front. (3519)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag) (818/p)

GABINET Kosmetyczny „Wenus”, Łódź, Piotrkowska 83. Wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. (920-p)

ARTYSTYCZNE ceruje wszelką garderobę, Śródmiejska 6, m. 5, front I piętro. (3535)

Lekarze

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica); serca. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16, godz. przyjęć 3-5 pp. (3266)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5-7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza Nr 35, tel. 206-99. (pap)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 184-47. (2297)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-7 popołudniu. Telefon 269-01. (1757)

Dr MAZUREK TADEUSZ, specjalista chorób nerek i pęcherza, ul. Radwańska 4, od 4-6 pp. (3249)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106 — Przyjmuje od 8-10 i od 4-7 (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, przyjmuje od 3-4 i 6-7. Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (223/p)

Dr med. I. VOGEL z Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Cichej: ul. 10-13 i 16 do 19. (kr 940)

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3-6.

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy, choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70, m. 8 tel. 242-22, godz. 15-18. (720)

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — Przyjmuje 4-7, Kopernika Nr 6, tel. 166-00. (2011)

Dr BECHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr L. RÓZYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. (1446)

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne, powrócił. Ordynuje 5-8 pp. Andrzejka 28, tel. 179-10.

Dr med. JÓZEF WIERZBOWSKI, choroby wewnętrzne, wznówił przyjęcia, Sienkiewicza 51, m. 4, telefon 170-60. (3618)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu — powrócił. Przyjmuje 4-6 Brzeźna 18. (226)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, tel. 154-12. (1026)

LEKARZ - DENTYSTA B. Woźniak leczenie dziąseł i zębów, specjalista zębów sztucznych, Piotrkowska 24, tel. 137-51, godz. 10-12, 6-4. (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

WIGORY i TROCINY w dowolnej ilości, tania do sprzedania. — Stołarnia Mechaniczna, Łódź, Tramwajowa 11, od godz. 8-16. (dr)

OPAKOWANIA do cukierek kształt laseczki, cygarniczki, flaszeczki do zapachów kulinarnych, rurki do fermentacji wina. Wytwórnia przyrządów szklanych laboratoryjnych i technicznych E. Glab, Łódź, Piotrkowska 80, tel. 165-48. (pap 1192)

NIERUCHOMOŚĆ duży plac i dwa budynki mieszkalne do sprzedania, Gdańska 164. Wiadomość na miejscu u gospodarza. (917-p)

ZEGAR kontrolny wejścia i wyjścia pracowników — elektryczny. Piec gazowy kapielowy. Motor z pompą 3 KM. do hydroforów / sprzedamy „Gniadkowsky”, Łódź, Piotrkowska Nr 50. (pap 1211)

RADIOAPARATY — lampy radiowe — aparaty fotograficzne, projekcyjne 8mm i 16 mm — filmy. Kupno — sprzedaż „GIADKOWSCY” Łódź, Piotrkowska 50, tel. 105-17. (pap 1208)

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukrowniczego i mydlarskiego, barwniki żywnościowe poleca „FARBOCHEMIA”, Narutowicza Nr 24, tel. 214-30. (pap 1202)

CHEMIKALIA dla przemysłu garbarskiego i inne poleca „FARBOCHEMIA”, Narutowicza 24, telefon 214-30. (pap 1203)

KREDE MALARSKA, gips murarski i dentystyczny, farby, pokost liniany i syntetyczny, lakiery olejne i nitro we wszystkich kolorach poleca „FARBOCHEMIA”, Narutowicza 24, tel. 214-30. (pap 1204)

OBEC ZGRZEBLARSKICH BAWELNIANYCH każdą partię kupimy. Oferty kierować: Poczta Główna, Łódź, Skrytka Poczta 105. (pap 1220)

TAPCZAN do sprzedania, Nawrot Nr 7, m. 14. (3531)

SINGERA maszynę gabinetową, radio nowoczesne okazujemy kupię. Tel. 104-02. (3556)

MEBLE sprzedaż — kupno, zamówienia, zamiany. Piotrkowska 275, sklep, Galar i Bernacki. (ag)

KUPEJEMY: płyty, igły i sprzęty gramofonowe oraz różne instrumenty muzyczne. 6-go Sierpnia 23. (ag)

PARAFINE, wosk ziemny, srebrno kupujemy w każdej ilości. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. (ag)

POKOST sztuczny, sykatywa, tynktura do brązu i lakier kopalowy poleca: Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. PAP. 1159

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, detki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserkie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

DODATKI krawieckie kupuję hurtowo, Targowa 37-15 lub stragan 444. (3871)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kino, aparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje, zamieniam, naprawiam. Gdańska 17, Księżniak (3493)

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. (3517)

ŚRODEK PRZECIW PLUSKWIOM i wszelkiemu robactwu „Diametan” i „Certa Bayer’a” sprzedaje Hurtownia Chemiczna Nr 8 w Łodzi, ul. Nowomiejska 10, I piętro, tel. 145-31. (ag)

MUCHOLAPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zalaniem. — Łódź, Cegielińska 25, tel. Nr 152-05. (pap 1152)

BIELIZNA damska, męska, kąpielówki, pończochy poleca: Zofia Serafinowicz, Nowomiejska 4 (sklep). (3954)

SPRZEDAM komplet 20 maszyn do szycia, każda z podstawką i motorem. Wiadomość: tel. 263-01, od godz. 18-20. (903-p)

Ostatnia wola pijaka
czyli
uczmy się pływać

(Rysunek z włoskiego „Tvavaso”).

Pijak wpadł w morze i ma dość „trunku”, bo wrzeszczy: Boże, prędko ratunku!

Facet na pomoc prędko przybywa, lecz mówi: Ja sam nie umiem pływać,

Więc ciebie z morza nie wydostanę. Rób, mój biedaku, przeto testament.

Odrzekł tonący (zanim utonął): — by pływać dzieci nie nauczone!

IGŁY pończosznice w każdej ilości kupimy „Wu-Ka”, 11 Listopada Nr 102. (882-p)

UWAGA! — Pracownia trepiarska, Śródmiejska 44, poleca obuwie zastępcze (koturny) od zł 600.— ładne i praktyczne. (3966)

GRUNTÓWKI, FARBY i Art. Malarskie poleca E. Hyb i Ska, Łódź, Wólczańska 135 i Rzgowska 141, telefon Nr 105-05. (ag)

SPRZEDAJĘ kózka polowe, przyjmuję wszelkie zamówienia tapicerskie. Tapicernia, Piotrkowska 112. (3575)

SAMOCHOZDIK trzykołowy „Tem po” na chodzie w dobrym stanie kupię. Oferty do Administracji pod „Samochodzik”. (963-u)

NACZYNNIA kuchenne, ocynkowane, praktyczne, chłodniarki, miski, łyżki poleca Hurtownia Rzgowska 2, telefon 132-28. (PAP. 1189)

WŁOS koński (ogony) nici bawełniane kupię, dobrze zapłacę. Łódź, Pomorska 41-a-14. (3558)

PAŃSTWOWE Zakłady Konfekcyjne w Łodzi zakupią natychmiast nowy lub używany transformator wysokiego napięcia 3000/220 Volt o mocy 100 KVA. Zgłoszenia: Łódź, Legionów 13, tel. 200-14. (3568)

PIANINO krzyżowe kupię dla organizacji natychmiast, cena obojętna. Oferty do Administracji pod „Organizacja”. (977-p)

KUPIĘ tokarnię 1.50 m lub 1.25 m w dobrym stanie. Oferty proszę kierować 11 Listopada 30, sklep galanterijny. (3564)

SYPIALNIE lub gabinet nowoczesny w dobrym stanie kupię, telefon 105-17. (pap 1210)

KRYNICA pensjonat „STORCZYK” poleca pokoje z pełnym utrzymaniem, pod starym zarządem. (kr 998)

Zaofiarowanie pracy

MINISTERSTWO Przemysłu zatrudni na Śląsku Dolnym: Inżyniera-chemika, Inżynierów - elektryków, Radiotechników, Radiomontażistów wykwalifikowanych, Zegarmistrzów, Techników - mechaników, Kreślarzy konstruktorów, Kreślarzy wykwalifikowanych, Laborantów, Majstrów metalowców, Nawijaczy i nawijarki, Wykwalifikowane monterki, Tokarzy, Frezerów, Ślusarzy narzędziowych i maszynowych tylko wykwalifikowanych, Nastawiaczy na indeksy, Bakeliciarzy, Lakierników, Galwanizerów. Warunki dobre. Miejskanie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, Warszawa, ul. Jasińskiego 4. Państwowa Wytwórnia Liczników i Zegarów Elektrycznych, Świdnica, ul. Łukasiewicza 26. Państwowa Wytwórnia Maszyn Elektrycznych dawniej Höbner, Piotrowice. Fabryka Maszyn Elektrycznych, Chorzów-Batory, Oddział Wrocław. Państwowa Fabryka Aparatów Telefonicznych Heliowatt, Hankowo k/Kładzka. (kr 987)

PRZYJME czeladnika tapicerskiego. Tapicernia, Piotrkowska 112. (3574)

PRZEDSTAWICIEL branży galanterijnej potrzebny. Zgłoszenia pod „Energiczny” do Administracji. (3554)

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE poszukuje wykwalifikowanych buchalterów-bilansistów i rewidentów. Zgłaszać się: Targowa Nr 61, u Dyrektora Administracyjnego. (942/p)

BUCHALTERA SAMODZIELNEGO obeznanego z buchalterią przemysłową wg. nowego planu kont poszukują natychmiast Zakłady Przemysłowe Eisert i Schweikert, Łódź, Gdańska 47, tel. 198-60, wewn. 91. (3585)

PRASOWACZKA wykwalifikowana potrzebna. Zgłoszenia: Piotrkowska Nr 84, m. 6. (975-p)

POTRZEBNA do dziurkowania na bieliznę. Zgłoszenia: Piotrkowska Nr 84, m. 6. (976-p)

KIEROWNIK Spółdzielni (sklepu) energiczny i rutynowany kupiec na stanowisko w Łodzi poszukiwany. Oferty pisemne do „Dziennika Łódzkiego” pod „Spółdziałca”. 9807

PAŃSTWOWE Zakłady Konfekcyjne w Łodzi, Legionów 13, poszukują doświadczonych buchaltera-bilansisty ze znajomością fabrycznej księgowości przebitkowej. Zgłoszenia osobiste od 8-16. (978-p)

POTRZEBNI chłopcy z wózkami ręcznymi lub wozy konne do rozwożenia lemondia na procent. Oferty „Wózki”, Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. (pap 1213)

WARSZAWSKA pracownia futer Łodzi z klientela poszukuje współpracownika, fachowca, kuśnierza lub krawca damskiego. Najchętniej samotnego. Oferty „Kuśnierka”, Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. (pap 1212)

KRAWCZY samodzielni i podrečni- nie ubrania męskie i damskie potrzebni Fabryka Konfekcji Miarowej, Piotrkowska 152. Warunki do omówienia na miejscu (3612)

UWAGA! Potrzebny fachowiec, oraz urządzenia do wyrobu tutek ołowianych do pasty. — Oferty nadsyłać: Łódź, skr. pocztowa 164. (ag)

UWAGA! Potrzebny fachowiec oraz urządzenia do wyrobu strutu ołowianego. — Oferty nadsyłać: Łódź, skr. pocztowa 164. (ag)

SKLEP elektrotechniczno - radiowy przyjmie panienkę na praktykę handlową. Pożądane ukończenie Szkoły Handlowej, Łódź, Piotrkowska 50. (pap 1209)

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do krawca ze wszystkim. Antoni Samsel, Zawadzka 29-4. (3555)

POSZUKUJE wykwalifikowanej bielizniarki na męską bieliznę. Wła domość: Piotrkowska 38, m. 10-a. (981-p)

JEDNA z poważniejszych firm Łódzkiej Przemysłu Włókienniczego zatrudni natychmiast maszynistkę, piszącą biegle. Oferty do Administracji pod „P. K.”. (3597)

DWÓCH zdolnych elektromonterów natychmiast poszukuje firma „Aero”, Przejazd 36. (972-p)

MASZYNISTKA - stenotypistka poszukiwana. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wydział Księgarski Sp. Wyd. „Czytelnika”, Piotrkowska 147. (kr 195/M)

POSZUKIWANA biegła rutynowana maszynistka. Zgłoszenia osobiste „Czytelnik” Piotrkowska 96, Centrala Wydział Personalny IV piętro. (w)

WYTWÓRNIA WÓD GAZOWYCH — potrzebny majster kierownik. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Majster-Kierownik”. (371/p)

Poszukiwanie pracy

POSZUKUJE pracy w charakterze bufetowej lub kelnerki. Zgłoszenia do Administracji pod „Bufetowa”. (3586-a)

KALKULATOR, wyższe prawo techniczne wykształcenie, języki obce dotychczas na kierowniczych stanowiskach chętnie przyjmie posadę na dobrych warunkach. Oferty do Administracji pod „Repatriant” (3580)

POSIADAM długoletnią praktykę kupiecką w branży galanterijnej, bielizniarnej hurt. Chętnie przyjmę odpowiednią pracę. Zgłoszenia do Administracji pod „Samodzielna”. (3594)

MASZYNISTKA przyjmie pracę w godzinach popołudniowych, ewentualnie do domu, własna maszyna. Oferty pod Nr „3970”. (3970)

Nauka i wychowanie

ZAPISY na nowy kurs maszynopisanie, oraz przygotowawczy z arytmetyki i polskiego przyjmuję sekretariat Kursów Dąbrowskiej, Andrzejka 4. (3591)

MATEMATYKI, logiki, fizyki, kosmografii, chemii udziela doświadczony profesor, Bednarska 24, m. 18 (3599)

KURSY kroju męskiego i damskiego, St. Lewandowskiego, Łódź, Stefana Jaracza 14 (Cegielińska), telefon 134-12. (ag)

KORRESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki, każdy zakres. rozwiązywanie zadań. — Znaczkę 10, Opoczno, Limanowskiego 34. Magl. g. strant Alpatow. 3951)

SEKRETARIAT kursów Brelewskiego Piotrkowska 83/6, przyjmuje zapisy na kurs maszynopisanie. (3492)

ANGIELSKIEGO kurs ośmiotygodniowy, rezultat gwarantowany. Za wadką 22-10, od 4-7-ej. (3495)

KURSY KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ Polska YMCA w Łodzi organizuje dalsze grupy kursów księgowości przebitkowej w ramach planu kont pod przewodnictwem prof. dr. Jana Dziegielewskiego. W najbliższych dniach uruchomiony zostanie 7-my z kolei kurs tego rodzaju. Zebranie informacyjne dla kandydatów odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19-ej w lokalu Ogniska przy ul. Moniuszki Nr 4-a. (3584)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

D-912050

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz piętowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem
numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Oddaje w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwizki 2
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-171 567.